Wychodzi raz w tygodniu. Porto opłacone ryczałtem.

Rok XII. Kraków, dnia 1 listopada 1929 Nr. 43.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 Zł
„ półroczny	8 Zł
„ roczny	16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	**40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na 1. str. okładki	**60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	**60 groszy**

Cała strona okładki **Zł 200,** Pół strony **Zł 100,** Ćwierć strony **Zł 50,** Ósma strony **Zł 25**
Cała strona w tekście **Zł 300,** Pół strony **Zł 150,** Ćwierć strony **Zł 75,** Jedna ósma strony **Zł 37·50**



Ponieważ 90 proc. ludzi cierpi na utratę włosów.

Czyszczenie zębów stało się codzienną potrzebą i dbamy, by tak szczoteczka, jak i pasta do zębów były odpowiedniego gatunku. Dowodzi to, że pielęgnowanie zębów wykonujemy z nadzwyczajną starannością. Aczkolwiek uwłosienie większy posiada wpływ na wygląd zewnętrzny człowieka, niż uzębienie. Pytamy Szanownego Czytelnika, czy z równą troskliwością dobiera środków do pielęgnowania włosów. Należy zaznaczyć, że rozpoznanie sztucznych zębów nie jest tak łatwem, jak odróżnienie peruki od własnych włosów, — co więcej peruka staje się często przyczyną pośmiewiska dla otoczenia, niemniej jak i łysina. Pomimo to nie staramy się o stwierdzenie, co jest przyczyną utraty włosów u każdego człowieka, jakoteż nie dbamy o zapoznanie się ze środkami, niezbędnemi do właściwego pielęgnowania podglebia włosów, celem zabezpieczenia mu potrzebnej energji rozrodczej, aż do późnej starości.

Najbardziej polecanym przez lekarzy środkiem do pielęgnowania włosów jest **„Silvikrin-Shampoon“** i **„Silvikrin-Fluid“**, albowiem środki te przyczyniają się do utrzymania włosów w przepysznej bujności. Używanie wody przy układaniu włosów jest szkodliwe, bo podrażnia naskórek głowy, przyczynia się do osłabienia włosów i pociąga za sobą utratę tychże. Dlatego jest rzeczą ważną dla każdego korzonki włosów, jakoteż i podglebie ciągle odświeżać i czyścić higienicznym środkiem, za który uważać można **„Silvikrin-Fluid“** i **„Silvikrin-Shampoon“**. Zaznaczyć należy, że w wypadku dolegliwości uwłosienia wymagana jest specjalna kuracja, dla której polecić można **„Silvikrin-kuracię-włosów** w komplecie“, który to środek pobudza porost włosów i jest niezbędny dla ludzi z wątłem uwłosieniem.

Profesorowie uniwersytetów oraz lekarze praktyczni stwierdzili po dokładnych badaniach, że **„Silvikrin** kuracja włosów w komplecie“ jest najlepszym środkiem na porost włosów i zapobieganie łysinie, a nawet na zupełne usunięcie tejże (według twierdzenia prof. dr. med. Pollanda w Grazu). Dowodzi to, że preparatami **Silvikrin** osiągnięto w dziedzinie kosmetyki i porostu włosów tak wielki postęp, że każdy powinien ze środków tych korzystać. Dlaczego więc czekać, aż tkanki, tworzące włosy, zupełnie zamrą.

My, jako wynalazcy i posiadacze tego przepisu, polecamy środek ten, nie tylko opierając się na naszych osobistych doświadczeniach, lecz również i na opinji uczonych i lekarzy specjalistów w dziedzinie kosmetyki. A na opinji tych specjalistów opieramy się dlatego, by u Szanownego Czytelnika nie obudziła się nieufność do przez nas polecanych środków. Wystarczy, jeżeli tak poważny uczony, jakim jest prof. dr. med. Polland, potwierdza, że za pomocą **Silvikrinu** osiągnął zadziwiające wprost wyniki, a to dzięki naturalnym składnikom **Silvikrinu**, które pobudzają porost i uzdrawiają podglebie włosów. Idziemy nawet tak daleko, że prosimy wszystkich Panów Lekarzy, którzy **Silvikrinu** jeszcze nie wypróbowali, o żądanie bezpłatnego dostarczenia naszych preparatów i łaskawe orzeczenie się.

Po zaznajomieniu się z niniejszą treścią, każdy czytelnik, posiadający łupież lub cierpiący na zanik włosów, powinien zapoznać się z „Silvikrin-kuracją-włosów w komplecie“. — Składniki Silvikrinu, obfitujące w siarkę molekularną, stanowią specyficzne pożywienie, niezbędne dla korzonków włosów. Bliższe objaśnienia osób kompetentnych podajemy w naszej broszurze „Wypadanie i regeneracja włosów“, którą wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Prosimy poniższy kupon wyciąć i przesłać w kopercie, zaopatrzonej w znaczek pocztowy, do:

SILVIKRIN-VERTRIEB, Gdańsk 740
Böttchergasse 23/27.

SILVIKRIN-VERTRIEB, Gdańsk 740

Proszę o przesłanie mi bezpłatnie:

1. Próbkę Silvikrin-Shampoon.
1. Broszurę **„Wypadanie i regeneracja włosów“**
3. Najnowsze wiadomości z Polski — również z kół lekarskich — o osiągniętych dodatnich wynikach stosowania Silvikrinu.
4. System kuracji Silvikrinem zredagowany przez prof. dr. med. Lipliawskiego.

Nazwisko ....

Ul. i L. Domu ....

Miejscowość ....

Poczta ....

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XII. Kraków, dnia 1 listopada 1929 Nr. 43.

TREŚĆ NUMERU:

Zamrożenie przedsiębiorczości.

Sezon wiosenny i letni niedopisały; wmawiano w społeczeństwo, że wobec dobrych urodzajów spodziewać się należy *ożywienia* w handlu. Niestety jednak—wbrew tym zapowiedziom — sezon jesienny również *zawiódł!* Szukamy więc powodów tego i usprawiedliwienia i dochodzimy do stwierdzenia, iż może to wina za długiej pogodnej jesieni spowodowała wstrzymanie się konsumentów od zakupu.

Faktem jest, że zakupy jesiennej odzieży były minimalne, a nie widać też na targach zaopatrywania się na zimę w cerealja jak to w miastach normalnie można było dawniej obserwować. Powód leży *w braku gotówki*, a zakupy czynione w roku ubiegłym na raty i weksle zniechęciły tak konsumenta jak kupca.

O ile jest mowa o handlu, to twierdzimy stanowczo, iż duch przedsiębiorczości został gruntownie zamrożony.

Proceder handlowy stał się u nas *deficytowy*. O to winić nie można karteli, ani poszczególnych przemysłowców, bo i te sfery muszą dziś zaniechać swego egoizmu początkowego, bo ominąć kupca nie jest tak łatwo jak to na pozór się wydawało, atoli *konkurencja* między kupcami, wysokie *koszty handlowe*, niebywałe *obciążenia podatkowe*, wysokie procenta stają się dla handlu *nie do zniesienia*.

Na zmiany zasadnicze się zupełnie nie zanosi. Są tacy, którzy zalecają jako niechybne lekarstwo na przesilenie w handlu: *tani kredyt z banków rządowych*. Inni zalecają tworzenie *własnego banku*, któryby udzielał kredytu długoterminowego z kapitałem 10 lub 20 miljonów złotych. O ile drobnemu kramarzowi kredytem kilkuset złotych można chwilowo dopomóc, to wszelki kredyt udzielany poważniejszym kupcom w gotówce *wyssanym zstanie natychmiast przez fiskus*. Przecież jeden, drugi i trzeci sezon, który nie dopisał tworzy mimo to *zaległości podatkowe* a te są obecnie tak wysokie, że śmiało obliczyć się dadzą *na setkę miljonów*. Czy wszystko to będzie ściągalnem, jest inna rzecz, faktem jest jednak, że od długiego czasu nie bywa obciążanym dochód kupca lecz jego substancja majątkowa.

Od lat zarzucamy rząd rekryminacjami, że jego polityka fiskalna wobec kupiectwa spowodować musi *ruinę gospodarczą* nietylko kupca ale też przemysłowca. Dziś już stwierdza się nawet w organach półoficjalnych, że stosunki gospodarcze *w kupiectwie* przedstawiają się *najtragiczniej*. Tępienie kupiectwa doszło już do granic takich, że przypominają one wzory bolszewickie, z tą różnicą, iż tam powiedziano jawnie, że handel jest gospodarczo zbytecznym a u nas system podatkowy załatwia ten proceder nie tyle otwarcie, ile skutecznie.

Niema dziś kupca, któryby mógł się poszczycić, iż *posiada majątek*, który stanowił jego własność przed wojną, jeżeli swój majątek lokował w handlu. Rolnik *nadal posiada* swój warsztat pracy, może nawet mniej zadłużony niż przed wojną, a w wartości ten majątek rolnika nie stał się mniej cennym jak przed wojną.

Niema natomiast licznych kupców w Polsce, którzyby się chełpić mogli, że posiadają majątek, który stanowił ich własność podczas inflancji, lub nawet po wpro

wadzeniu złotej waluty w roku 1924. Zatem zniszczenie dokonane na kupiectwie jest olbrzymie. Kupcowi, który dawniej był w stanie finansować przemysł, zarzucają dziś przemysłowcy, iż z ich stratą, wskutek udzielonego przez nich kredytu, legjony kupców wraz z rodzinami jedzą chleb przemysłowca. Dziś niema kupca, któryby był w stanie finansować przemysł.

Upadek kupiectwa jest bodaj najstraszniejszą klęską jaka spada na nasze życie gospodarcze. Niestety stoi kupiec bezradnie wobec sytuacji bo jak już mówiliśmy ztlecenia pomocy kredytem są paljatywem niemal że *bezskutecznym.* Każdy kredyt wymaga zabezpieczenia, a jak długo wóz Grabskiego przygotowany jest codziennie do swoich czynności, tak długo kredyt ten spowodować może tylko dalszą ruinę kupca.

A jak wobec tej kwestji, tyczącej się tysięcy rodzin zachowują się nasze czynniki rządowe?

Podczas Zjazdu Izb przemysłowych i handlowych, ministrowie nie szczędzili silnych słów. Gdyby z tych haseł i zapewnień o trosce o dobro sfer handlowych można było *budować domy,* zarazby zniknął głód mieszkaniowy, gdyby można było z wygłoszonych zapowiedzi poprawy sytuacji pokryć nasz deficyt w bilansie płatniczym, mielibyśmy w skarbcu Banku polskiego więcej złota, niż sumy, któremi dziś dysponuje Bank angielski. Gdy mówiono o kartelach, nie powiedziano całej prawdy o skutkach ich działalności, co możemy rozumieć, zważywszy, że sporo delegatów obecnych na zjeździe odgrywa w kartelach poważną rolę. O handlu, jego istotnem położeniu, potrzebach i bolączkach mówił właściwie tylko jeden delegat p. poseł Wiślicki.

Światopogląd Grabskiego potępiła „sanacja“, niestety całe jego ustawodawstwo fiskalne rujnuje nadal kupiectwo i o ile to jest jeszcze możliwem, niestety w coraz to większym stopniu.

Kiedy kupiectwo skarżyło się na stosowany przy wymiarach podatku dochodowego schemat, dawno już nieaktualny, bo dochodowość w handlu znacznie się pogorszyła, Ministerstwo skarbu oficjalnie *przyznało się do konieczności rewizji* tych stawek. Faktycznie jednak Izby skarbowe polecały w bieżącym roku stosować schemat o stawkach niezmiernie *podwyższonych.* Będziemy świadkami, jak nawet z tego najsłuszniejszego podatku, jakim jest podatek dochodowy, stworzy się groźny środek eksploatacji kupiectwa.

Przemysł spokojnie przygląda się szamotaniu się kupca, sam bowiem przemysł uzyskał barjerę celną, wyzyskuje wojnę celną, popiera tę wojnę, domaga się wprowadzenia nowej taryfy celnej, która ma być o wiele wyższą od dotychczasowej, kartelizuje się, *troski o kupiectwo nie chce mieć.* Trzydzieści kilka karteli stworzył sobie przemysł w Polsce, dalsze są w toku organizacji. Dziś przemysłowiec odpornie zachowuje się wobec kupca, o ile jest mowa o cenach, o kondycjach, ba przemysł twierdzi, iż położenie kupca nie daje mu gwarancji majątkowej, że potrafi się wywiązać ze swych zobowiązań.

Ma się wrażenie, jakgdyby się wszystko sprzysięgło wobec kupiectwa, które idzie luzem, które straciło nadzieję na poprawę swej gospodarczej sytuacji, które już nawet nie spodziewa się ulgi podatkowej zapowiadanej co jakiś czas. Jest bezsprzecznem, że ulga podatku przemysłowego dla kupiectwa przychodzi zupełnie po niewczasie i nie poprawi znacznie sytuacji.

Zbliżamy się *do likwdacji wojny celnej* z Niemcami. Rynek polski jest dla przemysłu niemieckiego w ostatnich latach mocno zaawansowanego, nie obcy. Skoro kupiec polski jest ignorowany przez przemysłowca polskiego, skoro te dwa na siebie skazane gospodarcze czynniki tak mał chcą ze sobą *współpracować,* bo faworyzowany przemysł ignoruje potrzeby handlu, to zapewne tę sytuację wyzyska *niemiecki* przemysłowiec, który tej mentalności znamionującej „Lewiatanowców“ nie pojmie. *Zrujnowany handel stanie się mimowoli* odbiorcą *towaru zagranicznego.* Będą wprawdzie rozbrzmiewały patrjotyczne hasła alarmowe przeciw kupiectwu w prasie brukowej, a jednak mało pożytku z nich będzie,— jeżeli nasz rodzimy przemysł *właściwie* wobec handlu naszego się nie ustosunkuje i to jaknajrychlej.

Już zabiega „Lewiatan“ około uzyskania obciążenia importu nowym podatkiem, bo samo cło zwaloryzowane, nie zaspakaja patrjotycznych dyrektorów „Lewiatanu“.

Zrównoważeni politycy i ekonomiści, pomiędzy nimi prof. poseł Krzyżanowski, ostrzegają przed zbyt gwałtownymi wstrząsami politycznymi, które zapowiadają tak szczodrze politycy z prawa i lewa. Świadome niszczenie handlu odbija się już obecnie *na calem życiu gospodarczem.*

W życiu gospodarczem zachodu handel należy do tych czynników, *na których opiera się tak przemysł jak i rolnictwo, a skarb państwa ma z handlu pokaźne dochody.* Ostatnio z jednej strony potępia niejeden minister dalsze *eksperymenty etatystyczne,* z drugiej mimo to już dalsze etapy — jak *organizowanie eksportu zboża* — są na drodze urzeczywistnienia.

Ostrzegaliśmy przed eksperymentami pana Szwalbego, który nie miał pojęcia o handlu zbożem, możemy to samo powtórzyć w przewidywaniu wyników tej nowej organizacji. Niestety z handlu ciągnie rząd bezmierne daniny, a tuczy kredytami z tych źródeł etatystów *przeciw kupiectwu.* To są czyny *nie do przebaczenia* i co najważniejsze, *bez najmniejszej korzyści dla gospodarki społecznej. Spuścizna Grabskiego i Etatyzm muszą zniknąć o ile przesilenie gospodarcze i ruina handlu ma minąć.* Żaden inny program nie jest nam potrzebny, bo wszystkie inne tylko przedłużą czasokres przesilenia.

Główną troską sfer gospodarczych jest *zwiększenie wywozu* a wywóz ten pójść może jedynie szerokim korytem do krajów *zachodu.* Skoro te rynki zachodu nie znają etatyzmu, to zapewne tylko dlatego, iż rządy tamtejsze rozumieją, że nie jest ich rzeczą spełniać funkcję kupca lub przemysłowca. Za mało inicjatywy pozostawia rząd kupictwu polskiemu, skutkiem czego tak nikłe są wyniki dążeń wywozowych.

Ciągle krępowany, ciągle w strachu o swoją egzystencję żyjący kupiec nie może posiadać takiego zasobu przedsiębiorczości, który znamionuje kupca zachodu. *Tam wzrasta handel i bogactwo,* u nas natomiast zmiejsza się obrót i widzimy zrujnowanego kupca, któremu brak siły do dalszej walki przeciw codziennie mu narzucanym trudnościom.

Czy to wiecznie ma trwać, zależy tylko od rządu.

——o——

Odwołania od wymiaru podatku dochodowego.

W ostatnich dniach doręczają Urzędy Skarbowe płatnikom nakazy płatnicze na podatek dochodowy na rok 1929 (od dochodu uzyskanego w roku 1928). — Jak dochodzą nas słuchy, znowu *fala odwołań* będzie konieczną odpowiedzią niesłusznie opodatkowanych, którzy tą drogą pragną się obronić przed rujnującymi wymiarami, nie dostosowanymi do ich *rzeczywistych* stosunków dochodowościowych.

Od kilku lat wskazujemy na fatalne następstwa *niedotrzymywania* przez władze odwoławcze *terminu rozpatrywania rekursów*, zakreślonego ustawą. Po myśli bowiem ust. 4 art. 89 ustwy „Komisja odwoławcza winna jest rozstrzygnąć odwołanie najpóźniej w terminie 6 *miesięcy* od dnia odwołania“.

Tendencją ustawodawcy było, aby zarówno Komisje Szacunkowe dla pod. przemysłowego za rok następny jakoteż Komisje dla wymiaru pod. dochodowego *były poinformowane o wyniku* wniesionych rekursów tak, by rezultat ten stanowił podstawę dla ponownego wymiaru.

Przy obecnych bowiem stosunkach t. zn. rozpatrywaniu odwołań w terminie *znacznie późniejszym*, Komisje opierają się na swoich *zeszłorocznych* ustaleniach, nie znając wyniku rekursu, który w przeważającej ilości wypadków wypadł dla rekurenta pomyślnie t. j. wymiar został przez Komisję Odwoławczą znacznie zniżonym.

Powstaje tu więc błędne koło: Komisja Szacunkowa wymierza podatek w pewnej wysokości, nie ogląda się na wynik rekursu, w roku następnym opiera się na swoich *zeszłorocznych* ustaleniach, o ile nie uważa sobie za obowiązek jeszcze wymiar *podwyższyć*.

To właśnie jest jedną *z głównych* przyczyn, dla których tegoroczne wymiary pod. dochodowego, oparte i szablonowo wypośrodkowane na podstawie zeszłorocznych wymiarów obrotowych, wypadły tak *horendalnie wysoko* i rujnująco dla szeregu kupców.

Skutkiem nieprzestrzegania postanowienia art. 89 ust. o p. p. przem. *uniemożliwioną jest* również rekurentowi należyta *obrona*, gdyż dowiedziawszy się z akt. urzędowych o przyjęciu za podstawę wymiaru *zeszłorocznego* a rekursem zaczepionego *obrotu*, nie może się skutecznie przeciw temu bronić, gdyż nie zna jeszcze wyniku swojego odwołania.

Dlatego też wskazanem jest aby tego rodzaju rekurenci, którzy wnieśli należycie umotywowane odwołania od pod. obrotowego i którzy również obecnie wnoszą odwołania od wymiaru pod. dochodowego, *prosili po myśli art. 68 ustawy o p. p. dochodowym o wezwanie ich na posiedzenie Komisji Odwoławczej*, gdyż do tego czasu będą już w posiadaniu wyników swojego odwołania od wymiaru pod. przemysłowego i prezentując odnośną uchwałę Komisji Odwoławczej, będą w stanie wobec tejże skutecznie się bronić.

Kiedy odwołanie ma widoki skuteczności?

Znane nam są wypadki, że ludzie *zasadniczo* rekurują, wychodząc z błędnego założenia, iż w razie gdyby tego nie uczynili, władza wymiarowa dojdzie do niesłusznego przeświadczenia, iż wymiar był za niski i w przyszłym roku znacznie go podwyższy; dla ostrożności więc i dla zaakcentowania swego niezadowolenia — wnoszą rekurs.

Jest to, — zdaniem naszem, — w wielu wypadkach nieusprawiedliwione, a często też może przynieść efekt *wręcz odwrotny*, t. j. podwyższenie dodatkowe wymiaru za dany rok. — Na podstawie bowiem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 4 lutego 1928 (art. 73) jest Komisja Odwoławcza uprawnioną, o ile przyjdzie do przekonania, iż podatek wymierzono w kwocie za niskiej zwrócić sprawę władzy wymiarowej, celem uzupełnienia postępowania wymiarowego, t. j. dokonania *dodatkowego wymiaru*. Postanowienie takie, które mieści również ustawa o podatku przemysłowym, dało się już kupcom przykro odczuć; można więc przypuszczać, iż to nowe uprawnienie Komisji Odwoławczej zostanie przez nią w wielu wypadkach stosowane. — *Ostrzegamy więc przed swawolnymi rekursami.*

Aby rekurs miał widoki pomyślnego załatwienia, musi on zawierać *konkretne dane:* dowody, świadków, rzeczoznawców i inne okoliczności, mogące stwierdzić, prawdziwość zapodań i obrony rekurenta. — Wszelkie gołosłowne twierdzenia i zapewnienia, jak: „nie miałem takiego dochodu, poniosłem straty, jestem biedny, grozi mi ruina i t. p.“ nie są argumentami konkretnymi, a w ten sposób skonstruowane odwołanie nie ma widoków przychylnego załatwienia.

Jeżeli płatnik złożył we właściwym czasie zeznanie, natenczas obliczenie dochodu nie może być przyjętem odmiennie od tegoż zeznania, o ile płatnikowi przed ustaleniem dochodów nie dano sposobności do udzielenia wyjaśnień, — to znaczy jeżeli mu nie przesłano t. zw. „wezwań o wyjaśnienie“ t. zn. popularnie „usterek“. — Wymiar zaś jest wadliwy zarówno w wypadku, gdy zeznania nie zausterkowano, jak również w wypadku, gdy odpowiedź na to wezwanie urzędowe nadeszła, jednak wymiar ustalony został jeszcze przed jego nadejściem (wyrok Najw. Trybunału Adm. L. rej. 136/26 z 28 listopada 1927).

W jakim wypadku i kto winien prosić o podstawy wymiaru?

Aby móc się należycie bronić, trzeba przedewszystkiem wiedzieć, jakie kwoty i od jakich źródeł władza wymiarowa przyjęła, względnie jakiemi danemi się

kierowała, ustalając dany wymiar. — Zainteresowanej stronie przysługuje prawo osobistego przeglądania aktów (w obecności urzędnika skarbowego), o ile akta te tyczą się samego postępowania wymiarowego, zeznań świadków rzeczoznawców, z pominięciem jednak urzędowych, tajnych informacyj. — Ten wgląd do aktów, względnie wypis z protokołu w wielu wypadkach służyć może za podstawę do rekursu. — Pamiętać jednak należy, iż odnośnie do mniejszych i średnich płatników, którzy mają jedno tylko źródło dochodów, po największej części zbędnem jest żądanie t. zw. „podstaw wymiaru“. — Formularz bowiem urzędowy nie będzie zawierał żadnych innych szczegółów, aniżeli nakaz płatniczy, gdyż przy takich nieskomplikowanych sprawach wymiar opiera się na *swobodnem uznaniu* Komisji, która nie posiadając żadnych danych, nie motywuje też swojego wymiaru. — Gdyby jednak tego rodzaju podatnicy w minionym roku uiścili znaczne kwoty z tyt. podatku i odpisy te uwidocznili w zeznaniu, natenczas należałoby stwierdzić czyto drogą osobistego wglądu do aktów czy też drogą żądania wypisu z tychże czy odpisy te *zostały uwzględnione* przez Władzę podatkową t. zn. z ogólnego wymiaru *potrącone* czy też nie. Inaczej rzecz się jednak przedstawia dla płatników, któ rych źródła dochodu są liczniejsze, naprzykład z domów, z przedsiębiorstw handlowych, z kapitałów i rent, z papierów wartościowych i t. d. Tu zależeć będzie płatnikowi na wiadomości, ile z poszczególnego źródła wymierzono mu podatku w obawie, iż naprzykład tytułem dochodów z domu przyjęto znacznie większą kwotę, aniżeli rzeczywista, we fasji wykazana. — Jeżeli więc przy rekursie będzie ten rekurent znał wysokość poszczególnych pozycyj, natenczas będzie wiedział, którą należy zaczepić, — względnie czy rekursu zaniechać. *Nie każdy więc winien przed wniesieniem rekursu prosić o podstawy wymiaru.*

W wypadku, gdy w protokole posiedzeń komisji zostały uwidocznione motywy decyzji w sprawie określenia dochodu, winny takowe być płatnikowi wydane, a nie sam tylko wyciąg z arkusza wymiarowego (okólnik M. S. L. DPO. 5485/I. p 19 listopada 1926 r.), vide o tem orzeczenie N. T. A. na str. 7.

Również w wypadku, gdy Komisja Szacunkowa, uznawszy materjał, jakim rozporządza, za niedostateczny do obliczenia dochodu, ustali go na podstawie zewnętrznych oznak (obszerne mieszkanie, wyjazdy za granicę, liczna służba, wytworne życie, auto, drogocenne futra, bižuterja i t. d.), winny te oznaki zewnętrzne być *szczegółowo* zaprotokoławne w odnośnej uchwale.

Podanie o podstawy wymiaru wnosi się do tego urzędu skarbowego, który wysłał nakaz płatniczy. — W podaniu, ujętem w krótką formę, należy prosić o udzielenie na piśmie podstaw wymiaru. — Koszta: stempel do podania 3 zł. — oraz 1 zł. na odpowiedź.

Prośba o „podstawy wymiaru“ *przerywa bieg terminu* odwołania aż do dnia doręczenia żądanego odpisu, czyli, że czasu, jaki upłynął od dnia wniesienia prośby do dnia doręczenia żądanego odpisu, nie wlicza się do terminu odwołania, — naprzykład:
nakaz płatniczy doręczono dnia 10. X. 1929,
prośbę o udzielenie odpisu wniesiono 15. X. 1929.

Po otrzymaniu więc odpowiedzi, będzie rekurujący miał jeszcze 26 dni czasu do wniesienia odwołania.

Odwołania winny być wnoszone w ciągu 30 dni od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego (§ 135) a więc *nie w ciągu miesiąca,* lecz w ciągu dni 30 (październik ma dni 31).

Odwołanie wnosić winien również podatnik, który dwukrotnie został opodatkowany, bez względu na to, czy w jednym i tym samym urzędzie skarbowym, czy też w dwóch różnych.

O ile rekurent posiada dowody na poparcie swoich zeznań, naprzykład księgi, zapiski i t. d., natenczas jest celową prośba o *zawiadomienie go o terminie* rozpatrywania jego rekursu przez Komisję Odwoławczą, celem osobistej obrony. — Prośba taka winna być zawartą *w odwołaniu,* względnie być wniesioną w czasie przeznaczonym dla wniesienia odwołań, gdyż odnośne prośby, później wniesione, nie zostaną uwzględnione.

——o——

Do Członków Krak. Stowarz. Kupców!

W sprawie rekursów od wym. pod. przemysłowego za rok 1928

Zbliża się termin posiedzeń Komisji Odwoławczej dla podatku przemysłowego za rok 1928. Leży więc w interesie każdego rekurenta, aby członkowie Komisji Odwoławczej byli należycie i na czas poinformowani o konkretnych argumentach, któremi rekurujący poparł swoje odwołanie.

Dotychczasowe praktyki, iż rekurenci **w ostatnim dniu** tłumnie zgłaszali się u członków Komisyj, okazały się mało skutecznemi gdyż członkowie ci żadną miarą **nie byli w stanie** opanować nagromadzonego materjału, a w konsekwencji odpowiednio rekurenta obronić.

Celem dość wczesnego i dokładnego poinformowania członków Komisji Odwoławczej dla podatku przemysłowego sporządza Sekretarjat Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców **spis pokrzywdzonych rekurentów** z wyszczególnieniem odpowiednich dat. Odbitki tego spisu po należytem opracowaniu zostaną **rozdzielone** między członków Komisji.

Wzywa się więc członków Stowarzyszenia, aby **bezzwłocznie,** nie czekając na **ostatnie dni,** jawili się **osobiście** w Sekretarjacie Stowarzyszenia w godzinach popołudniowych między 4 a 7-mą i przynieśli albo **odpisy swoich rekursów,** albo dostarczyli nast.:

1) wymiar obrotu za rok 1927;
2) wynik ewent. rekursu za rok 1927;
3) wymiar obrotu za rok 1928;
4) czy i do jakiej kwoty tymczasowo ograniczony;
5) jakie przedłożono konkretne dowody (frachty, wyciągi z ksiąg, czy kontrolor protokolarnie stwierdził obrót i w którym miesięcu;
6) wszelkie inne argumenty.

Wobec konieczności należytego opracowania licznego— jak spodziewać się należy — materjału przewidzianem jest zamknięcie spisu dnia 15 listopada b. r.

Należy więc zgłosić się **przed tymże terminem,** gdyż późniejsze zgłoszenia prawdopodobnie nie będą mogły być uwzględnione.

Uwaga!! Kto ze zgłoszonych członków otrzyma już w terminie późniejszym, to znaczy po zarejestrowaniu się w Stowarzyszeniu na podstawie swej prośby, zawartej w rekursie „zawiadomienie o terminie rozpatrywania odwołania“ po myśli art. 90 ustawy p. p. przem. (t. zw. zaproszenie), winien **bezzwłocznie donieść Sekretarjatowi o tem,** t. zn. o dacie i godzinie.

——o——

SPRAWY PODATKOWE.

Obowiązki władzy podatkowej przy wymiarze podatku dochodowego.

Władza podatkowa, udzielając podatnikowi danych na podstawie których doszło do wymierzonego podatku, winna podać do wiadomości podatnika nietylko wyciąg z arkusza wymiarowego, lecz także dane, objęte kartami posiadłości budynkowej i przedsiębiorstwa, dołączonemi do tego arkusza. (Wyrok Najw. Trybunału Admin. L. Rej. 3781, 1927).

W kwestji naruszenia postanowień art. 67 ustęp 2 ustawy o podatku dochodowym (Dz. Ust. poz. 411 z roku 1925) zauważyć należy, że płatnik, prosząc o udzielenie mu podstaw wymiaru, chciał uzyskać te dane, na podstawie których Komisja Szacunkowa doszła do końcowej sumy tak co do posiadłości budynkowej, jak i z przedsiębiorstwa. Tymczasem władza pozwana, jak wynika, z odpowiedzi jej na skargę, ograniczyła się do udzielenia płatnikowi wyciągu z arkusza wymiarowego, to jest tylko do końcowych cyfr, natomiast nie podała tych danych, objętych kartami posiadłości budynkowej i przedsiębiorstwa, dołączonemi do arkusza wymiarowego i stanowiącemi z nim całość. Skoro zaś władza, jak dowodzą akta ustalała dochody z poszczególnych źródeł osobno, to dane cyfrowe, zawarte w rzeczonych kartach, stanowiły istotną część „uchwały Komisji w przedmiocie określenia dochodu“ w rozumieniu ust. 2 art. 67 ustawy, zaczem na żądanie płatnika, należało podaś do wiadomości odpisy danych kart. W zaniedbaniu tego obowiązku Najwyższy Trybunał Administracyjny dopatrzył się zgodnie z wywodami skargi, naruszenia art 67 ustawy, utrudniającego mu należytą obronę.

(Wyciąg z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 12 czerwca 1929, L. Rej. 3781/27).

Zbadanie ksiąg dla wymiaru podatku obrotowego po dokonaniu wymiaru podatku obrotowego nie może stanowić podstawy dla dodatkowego wymiaru.

Na zasadzie art. 74 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego składane zeznania o obrocie sprawdza właściwa władza I. instancji, posiłkując się wszelkiemi posiadanemi materjałami, a w szczególności danemi, zebranemi podczas lustracji przedsiębiorstw, i przygotowuje wnioski o obrotach. — Celem należytego przygotowania wniosków władze podatkowe oraz komisje szacunkowe mają prawo — zgodnie z art. 75 tejże ustawy — żądać od przedsiębiorstw przedstawienia w oznaczonych terminach pisemnych lub ustnych wyjaśnień co do obrotów, ksiąg handlowych i wszelkich dokumentów i załączników, zbierać informacje, powoływać biegłych itp. Wnioski, przygotowane w myśl art. 75 rozpatruje komisja szacunkowa i ustala obroty.

W danym wypadku więc Komisja Szacunkowa, jak należy przyjąć, ustalając na posiedzeniu z dnia 8 sierpnia 1924 r. obrót przedsiębiorstwa skarżącego za I. półrocze 1924 r. ustaliła ten obrót na zasadzie posiadanych danych, zebranych czyto przez władzę skarbową I. instancji, czyto przez samą Komisję Szacunkową w sposób powyżej wskazany.

Decyzja Komisji Szacunkowej w tej mierze została zatwierdzoną przez Komisję Odwoławczą na posiedzeniu z dn. 1 października 1924 r.

Ta decyzja Komisji Odwoławczej jako komisji, rozstrzygającej w drugiej i ostatniej instancji, ostatecznie ustaliła obrót przedsiębiorstwa skarżącego za I. półrocze 1924 r.

Tego rodzaju ustalenie obrotu może być tylko w tym wypadku na niekorzyść płatnika zmienione i może być wymierzony podatek dodatkowo, jeśli na skutek później ujawnionych okoliczności pierwotny wymiar okaże się za niski (art. 84).

Pod później ujawnionemi okolicznościami, jak to już Najwyższy Trybunał Administracyjny wyjaśnił, należy rozumieć tylko takie nowe okoliczności, które przy powzięciu poprzedniej uchwały nie mogły być władzy znane.

Zbadanie księgi obrotu już po dokonaniu wymiaru i sporządzony w tym względzie przez referenta Izby Skarbowej protokół z dnia 22 grudnia 1924 r. nie mogą być uznane za później ujawnioną okoliczność w rozumieniu art. 84 ustawy, władza bowiem miała możność każdej chwili przeprowadzić lustrację przedsiębiorstwa i zbadać księgę obrotową; badanie zatem późniejsze księgi obrotowej już po wydaniu ostatecznej decyzji ustalającej obrót, nie może być uznane za nową okoliczność w rozumieniu art. 84 i nie może powodować dodatkowego wymiaru podatku.

Wymierzenie zatem dodatkowego podatku li tylko na zasadzie protokołu sprawdzenia tej księgi musi być uznane za niezgodne z art. 84 ustawy, a przyjęcie za podstawę dodatkowego wymiaru późniejszego protokołu sprawdzenia ksiąg, które istniały i poprzednio w takim samym stanie, musi być uznane za istotną wadliwość postępowania. — Postępowanie władzy musi być przez N. T. A. i w innym punkcie uznane za wadliwe.

Władza pozwana, wymierzając dodatkowy podatek za I. półrocze 1924 r. oparła swój wymiar jedynie na protokole rewidenta z dnia 22 grudnia 1924 r. nie przyjmując na uwagę a przynajmniej nie rozprawiając się wcale z dowodami, zebranemi w czasie przewodu sądowego. Ponieważ dowody, zebrane w czasie przewodu sądowego, podważają znaczenie i wartość protokołu z dnia 22 grudnia 1924 r. nieprzyjęcie na uwagę tych dowodów i nierozprawienie się z niemi musi być poczytane za wadliwość postępowania, powodującą szkodę dla strony.

Z tych względów N. T. A. zaskarżone orzeczenie uchylił (wyrok N. T. A. z dnia 15. IV. 1929 r. L, Rej. 418/27).

—o—

Komunalny podatek od towarów, przywożonych kolejami.

Minister Spraw Wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 23 września 1929 r. ustalił z dniem 1 października b. r. następujące normy podatku od towarów, przywożonych drogami żelaznemi normalnotorowemi do miast, które przed dniem 1 lipca 1923 r. uzyskały zatwierdzenie statutów o poborze samoistnych podatków od towarów, przywożonych lub wywożonych:

a) dla gminy m. st. Warszawy podatek nie może przekroczyć kolejowej opłaty przewozowej za odległość 25 klm.;

b) dla gmin miast: Łodzi, Lwowa i Krakowa podatek nie może przewyższać kolejowej opłaty przewozowej za odległość 15 klm.;

c) dla pozostałych uprawnionych gmin miejskich podatek nie może przenosić kolejowej opłaty przewozowej za odległość 10 klm.

W wypadku, gdy taryfy nie przewidują wyszczególnionej pod a) i b) stawki za odległość 25 i 15 klm., podatek nie może przekroczyć dla gmin wymienionych w tych punktach opłaty przewozowej za 20, względnie 10 klm. Przy przesyłkach jednostkowych zwyczajnych i pośpiesznych, za które opłata przewozowa oblicza się według sztuki, a nie według wagi, — podatek dla wszystkich uprawnionych gmin miejskich nie może przekroczyć za konie i bydło rogate rosłe zł. 2 od sztuki, za inne zaś zwierzęta zł. 50 od sztuki.

Opłata stemplowa od wyciągu z konta.

Okólnikiem L. D. V. 7.325/6 Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że pismo, zaopatrzone w nagłówek „wyciąg z konta" albo „wyciąg z rachunku bieżącego" lub zaopatrzone po stronie lewej w nagłówek „Winien", a po stronie prawej „Ma" (lub w nagłówki analogiczne), a wymieniające bądź:

1) należności wystawcy pisma wobec odbiorcy za sprzedane rzeczy ruchome lub świadczone usługi bądź

2) należności odbiorcy pisma wobec wystawcy za sprzedane rzeczy ruchome lub świadczone usługi, bądź

3) zarówno wyżej określone należności wystawcy wobec odbiorcy (ad 1), jakoteż wyżej określone należności odbiorcy wobec wystawcy (ad 2),

jest pismem, przewidzianem w art. 72 względnie art. 90 ustawy o opłatach stemplowych, t. j. stwierdzającem wykonanie przez sprzedawcę umowy „o sprzedaż rzeczy ruchomej" względnie umowy „o świadczenie usług przez osobę, która się do nich zobowiązała" i wymieniającem należność za rzecz sprzedaną, względnie za świadczone usługi.

Pism ozatem, o którem mowa, podlega opłacie w wysokości 0'2% względnie 1%, przyczem w przypadku wymienionym wyżej pod p. 3 ma być uiszczona opłata zarówno od sumy należności, która służy wystawcy pisma wobec odbiorcy jakoteż od sumy należności, która służy odbiorcy pisma wobec wystawcy.

Potwierdzenie odbioru ceny sprzedaży za dostarczone towary.

Potwierdzenie odbioru ceny sprzedaży z zaznaczeniem, że otrzymano ją za dostarczone towary, jeżeli nie zostało wręczone kupującemu, ale jest przez niego podpisane (pozostaje u sprzedawcy jako dowód przychodowy) według wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu w okólniku L. D V. 6.075/6/29 należy do pism, stwierdzających wykonanie przez sprzedawcę umowy o sprzedaż rzeczy ruchomej i podlega opłacie stemplowej według zasad, podanych w art. 72 ustawy o opłatach stemplowych, t. j. według stawek 0'2% względnie 1%. L. 15926.

—o—

Doręczanie pism sądowych przez pocztę.

Na mocy rozporządzenia Ministrów: Sprawiedliwości i Poczt i Telegrafów z dnia 28 czerwca 1929 r. począwszy od 1 lipca r.b. doręcza poczta na całym obszarze Państwa pisma sądowe w sprawach karnych, przeznaczone dla adresatów w miejscowym okręgu doręczeń urzędów pocztowych, jako przesyłki polecone ze zwrotnem poświadczeniem odbioru. Pisma te, o ile są przeznaczone do doręczenia przez urzędy pocztowe poza miejscem siedziby wysyłającego sądu, nie podlegają opłatom pocztowym; natomiast pisma, przeznaczone do doręczeń adresatom w siedzibie sądu wysyłającego, podlegają taryfowej opłacie pocztowej ryczałtowo w kwocie gr. 60 za przesyłkę bez względu na wagę, za polecenie i za zwrotne poświadczenie odbioru.

Przy doręczaniu pocztą sąd może zarządzić także doręczenie pospieszne („express"); za takie przesyłki musi być jednak przy wysyłaniu uiszczona taryfowa opłata pocztowa przez naklejenie odpowiednich znaczków pocztowych.

Zaznaczyć także należy, że omawiane pisma sądowe nie będą wysłane przez pocztę w tych wypadkach, gdy adresat zamieszkuje w miejscowości, położonej w zamiejscowym okręgu doręczeń urzędu pocztowego lub miejscowości, do której listonosz wiejski nie dochodzi, słowem tam, gdzie doręczanie korespondencji uskutecznia się nie za pośrednictwem organów pocztowych, a np. przez posłańców gminnych itp.

Przesyłkę sądową poleconą winna poczta doręczyć adresatowi w miarę możności do rąk własnych. W razie niezastania adresata w domu listonosz doręczy przesyłkę obecnemu dorosłemu domownikowi adresata, a w braku domownika — sąsiadowi lub dozorcy domu, o ile oświadczą gotowość przyjęcia przesyłki i zobowiążą się doręczyć ją adresatowi. Jeżeli nikt z osób wyżej podanych przesyłki przyjąć nie zechce — listonosz pozostawi ją w miejscowym urzędzie gminnym. W obu wypadkach listonosz przybija na drzwiach mieszkania adresata zawiadomienie, komu przesyłkę doręczono.

Z dniem wejścia w życie tego rozporządzenia tracą moc obowiązującą odmienne postanowienia, w szczególności rozporządzenie Minstra Przemysłu i Handlu z dn. 21 lutego 1924 roku, na podstawie którego omawiane listy wysyłane były przez sądy na obszarach województw: pomorskiego, poznańskiego i górnośląskiej części województwa śląskiego jako listy zwykłe za dowodem doręczenia.

Termin „Urzędy pocztowe" użyty w obowiązującem obecnie rozporządzeniu, obejmuje zarówno urzędy, jak i agencje pocztowe.

—o—

NADESŁANE.

W związku z umieszczonym w Nrze 40 „Przeglądu Kupieckiego“ z dnia 11 października 1929 (str. 7) artykułem p. t. „Kto decyduje o kategorji świadectwa przemysłowego“, podaję Szan. Redakcji obrazek **pogwałcenia obowiązujących przepisów** przez Kasę Skarbową w Sandomierzu, — względnie przez Izbę Skarbową w Kielcach, a mianowicie:

Art. 29 i 34 ustawy o państwowym podatku przemysłowym i § 42 Rozp. Ministerstwa Skarbu całkiem wyraźnie określają sposób nabywania świadectw przemysłowych.

Tymczasem **na podstawie zarządzenia Izby Skarbowej w Kielcach,** Kasa Skarbowa w Sandomierzu **bezwzględnie uzależnia** wydanie świadectwa przemysłowego:

1) od **podpisu naczelnika Urzędu** Skarbowego w Sandomierzu na prawnie wypełnionej deklaracji;

2) od **wykupienia znaczka** na zakup złota i srebra dla Skarbu Państwa, za sumę jaką p. urzędnik Kasy uważa za stosowną, — zależnie od kategorji świadectwa, a to 50 gr., 1 zł., 2 zł. i t. d.

Pan naczelnik Urzędu Skarbowego znów uzależnia podpisanie deklaracji swojem nazwiskiem — **od poprzedniego uregulowania wszelkich należności podatkowych,** — w przeciwnym bowiem razie **odmawia** prawnie niepotrzebnego podpisu deklaracji.

Podaję powyższy fakt do wiadomości Szanownej Redakcji dla zainteresowania się nim. W szczególności chodzi mi o to, aby Szan. Redakcja **ze względu na zbliżający się termin wykupywania świadectw przemysłowych na rok 1930, zwróciła na powyższy fakt uwagę Ministerstwa Skarbu, względnie Izbie Skarbowej w Kielcach,** z prośbą o pouczenie Kasy Skarbowej w Sandomierzu o sposobie nabywania świadectw przemysłowych zgodnie z przepisami obowiązujących ustaw i bez wymogów, aby biedny sklepikarz, walczący o kęs chleba dla swoich zgłodniałych dzieci, nie musiał w przyszłości zakupywać pod presją pp. urzędników skarbowych złota i srebra dla Skarbu Państwa.

Już najwyższy czas aby Ministerstwo Skarbu położyło kres nieprawnym zarządzeniom prowincjonalnych władz podwładnych, które okazują swój patrjotyzm przez rozporządzanie cudzą kieszenią“.

Bez komentarzy..

Pod adresem Dyrekcji PKO Warszawa.

Od czytelnika naszego w Białej otrzymujemy następujące *słuszne* zażalenie: „PKO. nie jest Instytucją przechowywania oszczędności lecz zbiornikiem, do którego wpływają wpłaty naszych klijentów i skąd my dalej wypłatami naszemi dysponujemy.

Jeżeli mnie więc bardzo poważne przedsiębiorstwo (huta żelazna) zawiadamia, że dnia minionego przesłało na moje konto w PKO. w Warszawie pewną kwotę, z którymto wpływem ja też muszę liczyć się jako uskutecznionym, to jest też logicznem, że ja, opierając się na tem dla mnie wiarygodnem zawiadomieniu, równocześnie *dysponuję* awizowaną mi przez ową hutę żelazną kwotą. Posyłam więc swój własny czek mojemu wierzycielowi, będąc pewnym, że wpływ pieniędzy do PKO. już nastąpił wobec 3ch dniowego terminu od dnia nadania. — Ku mojemu niezmiernemu zdziwieniu jednak otrzymałem za wiadomienie, że czek *nie został honorowanym* z powodu *braku pokrycia.* — Co jednak dziwniejsze, że kiedy *tensam* czek *w jedną godzinę później* został ponownie prezentowany, okazało się, *że pokrycie się znajduje.* — Z powodu zaś uprzedniego stwierdzenia „braku pokrycia“ policzono właścicielowi konta zł. 1.

Wiem, że naogół biurowość PKO. jest *wzorową i znakomicie prowadzoną.* — Należałoby więc i na ten mankament zwrócić uwagę. Likwidator — mianowicie — powinien o *każdym* wpływie natychmiast być poinformowanym przez odnośnego saldokontystę jak również winien likwidator przy prezentowaniu czeku stwierdzić stan konta *z ostatniego dnia* a nie kierować się saldem z dnia *poprzedniego.* — Tak też i dawniej za czasów zaborczych praktykowanem było na terenie Małopolski“.

——o——

Ankieta wśród koncesjonarjuszy alkoholowych.

Centrala Zrzeszeń Kupców Winno-Wódczanych i Restauratorów (Warszawa, Senatorska 22) wzywa tą drogą wszystkich członków Centrali, aby niezwłocznie wypełnili i nadesłali do Centrali rozesłane formularze ankietowe, zawierające informacje o każdej koncesji.

Zarazem Centrala zwraca uwagę na niezbędność przyśpieszenia powyższych odpowiedzi, a to ze względu na doniosłość chwili obecnej dla rozstrzygnięcia sprawy koncesyjnej i na konieczność posiadania przez Centralę dokładnego materjału statystycznego, któryby ilustrował obecną sytuację, w jakiej się każdy koncesjonarjusz znajduje.

O centralizację zbiórek.

(m) Ubiegłego roku rzuciliśmy projekt, by corocznie urządzane uroczystości dla dzieci św. Mikołaja urządzić wspólnie dla wszystkich dzieci. Komitety rodzicielskie urządzając w każdej szkole odrębną uroczystość obdarowują dzieci podarkami zbieranymi od kupców. Kupiec mając do obdarowania kilka a nawet kilkanaście komitetów zbierających nie może ofiarować poważnego datku lecz daje drobnostki, które naogół przynoszą małą korzyść dziecku w sumie zaś znacznie kupca nadwyrężają. W wypadku gdyby urządzono jedną uroczystość dla dzieci z całego Krakowa lub choćby poszczególnej dzielnicy jeden duży podarek sprawiłby dziecku radość i pożytek a kupiec chętnie ofiarowałby coś większego, gdyby wiedział, że jednym fan tem przyczyni się do obdarowania dzieci i uwolni się od nachodzenia go przez wiele komitetów zbierających.

Projekt ten zeszłego roku nie został przyjęty, gdyż jak nam miarodajne czynniki wyjaśniły projekt ukazał się zbyt późno, t. j. w czasie, gdy zbiórka była już rozpoczęta. Obecnie ponawiamy nasz projekt i przypuszczamy, że tak Kuratorjum okręgu szkolnego jak i miejska Rada szkolna projekt przyjmą pod rozwagę.

Rewizje celne w Krakowie.

Przed kilku dniami utworzony został w Krakowie „Komisarjat wewnętrzny *straży granicznej*“, którego zadaniem jest śledzenie i tropienie wszelkich wykroczeń natury skarbowo-karnej. — Utworzenie tego Komisarjatu z siedzibą w Krakowie położy prawdopodobnie kres dotychczasowemu chaosowi, panującemu w tej dziedzinie przykrej dla kupiectwa administracji państwowej i usunie znane *najazdy* na Kraków różnych *lotnych brygad* Straży granicznej z najrozmaitszych odcinków granicznych.

Organa Komisarjatu uprawnione są do przedsiębrania *rewizji towarów, ksiąg, korespondencji oraz wszelkich zapisków* — należy przeto w razie jawienia się przedstawicieli tejże władzy, pomimo zrozumiałego dla kupca zdenerwowania, zachować godność i spokój i z całą lojalnością ułatwiać tok rewizji.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Komisarjat rozpoczął już rewizję u jednej z tut. firm, stwierdzić atoli należy, że czynności te odbywają się z należytym umiarem i taktem.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Onegdaj zmarł długoletni Członek Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców p. Maurycy *Haas*, właściciel handlu tow. kolonjalnych w Krakowie-Podgórzu.

Błp. Zmarły cieszył się wśród kupiectwa wielką popularnością i poważaniem dla nieposzlakowanego charakteru i uczynności publicznej.

Rodzinie błp. Maurycego Haasa zasyłamy tą drogą wyrazy szczerego współczucia z powodu poniesionej niepowetowanej straty. *Wydział Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.*

Z powodu śmierci długoletniego Członka naszego Stowarzyszenia blp. Samuela Breita, właściciela handlu żelaza w Krakowie przy ul. Siennej 1, wyrażamy Rodzinie przedwcześnie Zmarłego serdeczne współczucie.

Wydział Krakowskiego Stow. Kupców.

KRONIKA.

Akceptowane przezemnie weksle, zaginione w liście poleconym: 1) płatny 15 grudnia 1929 w Rzeszowie, zł. 300; 2) płatny 31 grudnia 1929 w Rzeszowie, zł. 300; 3) płatny 15 stycznia 1930 w Rzeszowie, zł. 300 **unieważniam. Oskar Kesstecher, Rzeszów.**



Zmiana cen soli jadalnej w detalicznej sprzedaży.

Ceny detalicznej sprzedaży soli jadalnej zmienił Minister Skarbu rozporządzeniem z dnia 21 września 1929 r. z kwoty zł. 34 na zł. 35 za 100 kg. soli warzonki i białej soli kamiennej wraz z opakowaniem, oraz z kwoty zł. 24 na zł. 25 za 100 kg. szarej soli kamiennej wraz z opakowaniem. Do powyższych cen soli, sprzedawanej w ozdobnych opakowaniach kartonowych po 1 kg., względnie po pół kg. będzie się doliczać na koszty opakowania zł. 10 na 100 kg. przy opakowaniu po 1 kg., oraz zł. 15 na 100 kg. przy opakowaniu po pół kg. soli. Rozporządzenie powyższe obowiązuje od dnia 1 października 1929 r.

Wezwanie o oferty.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Stanisławowie zamierza oddać na rok 1930 w drodze publicznej rozprawy ofertowej dostawę całego szeregu artykułów, jak wyrobów drzewnych, powroźniczych, tekstylnych, szczotkarskich, farb i chemikalji, lakierów i kitów, odlewów żeliwnych, wyrobów szklanych, skórzanycw, ceramicznych, okuć kuchennych, rur gazowych i łączników, sprężyn stożkowych oraz zderzaków i koszy zderzakowych.

Oferty wnosić należy do Dyrekcji Kolei Państwowych w Stanisławowie najpóźniej do dnia 22 listopada br. godziny 12-tej przedpoł. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 listopada br. o godz. 10-tej przedpoł. w gmachu Dyrekcji Kolei.

Bliższych informacji zasięgnąć można w biurze Izby przemysłowo-handlowej, Kraków, Długa 1.

Wystawa retrospektywna urządzeń biurowych.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie podaje do wiadomości, iż w okresie od 7—17 listopada 1929 odbędzie się w Paryżu **Wystawa retrospektywna urządzeń biurowych,** równocześnie z Międzynarodową Wystawą organizacji i urządzeń biurowych.

Dyrekcja uprasza właścicieli prototypów maszyn, urządzeń i utenzyljów biurowych o wypożyczenie ich na czas trwania Wystawy.

Salon gospodarstwa domowego w Paryżu.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia iż „Instytut Narodowy Badań i Wynalazków“ w Paryżu organizuje w czasie od 30 stycznia — 16 lutego 1930 r. w „Grand Palais“ „Salon gospodarstwa domowego“. Wystawiane być mogą wszelkie aparaty wyrobu francuskiego i zagranicznego, służące do ułatwienia robót, związanych z gospodarstwem domowym i domowym komfortem.

Bliższych wyjaśnień udziela Attaché handlowy przy Ambasadzie Francuskiej w Warszawie, aleje Ujazdowskie 19.

Naczelny redaktor: Dr. Zygmunt Wasserberg. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow.: Józef Himmelblau. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.